

NATALIA WOSZUK

POCZĄTKI WOŁOSKIEJ AUTONOMII
— BITWA POD POSADĄ WEDŁUG XIV-WIECZNEJ
KRONIKI ILUSTROWANEJ

Bitwa pod Posadą z 1330 r. to w historii narodu wołoskiego punkt przełomowy w dziejach walki o niezależność. Starcie zbrojne między wojskami króla węgierskiego Karola Roberta (1288-1342) oraz władcy wołoskiego Basaraba I Założyciela (zm. 1352) na przestrzeni wieków doczekało się wielu opracowań. George Coşbuc, Ioan Ion Diaconu, Neagu Djuvara, Nicolae Iorga, Ioan Lupaş, Victor Motogna czy Ştefan Ştefănescu to tylko nieliczne nazwiska badaczy, którzy postanowili podjąć próbę odpowiedzi na pytania związane z bitwą pod Posadą. Analiza materiałów źródłowych, fachowe studia na temat uzbrojenia czy badania poświęcone lokalizacji miejsca starcia — to jedne z najlepiej opracowanych tematów w kontekście tego konfliktu¹. XIV-wieczna bitwa, dokładnie przeanalizowana w literaturze rumuńskiej i węgierskiej, nie doczekała się do tej pory szerszego studium w piśmiennictwie polskim².

Bitwa pod Posadą, która w historii narodu wołoskiego stała się fenomenem i powodem narodowej dumy, zapoczątkowała nowy rozdział w prowadzeniu walk zbrojnych. Wykorzystanie podstępów, obrócenie liczebnej przewagi przeciwnika przeciw niemu samemu, a także doskonała znajomość terenu — to tylko kilka elementów, które sprawiły, że bitwa pod Posadą przyniosła 30-tysięcznej armii węgierskiej druzgocącą klęskę.

Mgr NATALIA WOSZUK — Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Nauk o Sztuce, Katedra Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej; adres do korespondencji — e-mail: n.woszuk@gmail.com. ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8752-869X>.

¹ Nicolae STOICESCU, *1330 Posada* (Bucureşti: Editura Militară, 1980), 11–202.

² Jerzy KŁOCZOWSKI, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1998), 82–101.

Starcie zbrojne, którego opis został zawarty w *Kronice Ilustrowanej*, stanowi niezastąpione źródło wiedzy historycznej. Manuskrypt, pochodzący z 1360 r., jest podstawą dla większości prowadzonych dziś badań na temat Posady. W ramach jak najpełniejszego przybliżenia oryginalnego tekstu w artykule zostanie wykorzystana odautorska transkrypcja kodeksu wraz z tłumaczeniem na język polski. Zebranie i uszeregowanie informacji historycznych, wykazanie zależności kulturowych, a także prezentacja hipotez dotyczących lokalizacji Posady stanowi natomiast syntezę najważniejszych badań oraz podstawę dalszych rozważań.

Krainy historyczne dzisiejszego państwa rumuńskiego to Transylwania, Wołoszczyzna, Mołdawia, Dobrudża, Banat, Kriszana i Marmarosz. Owe ziemie, kształtujące swoją kulturę i państwowość w dobie średniowiecza, ze względów strategicznych i ekonomicznych nieustannie były wystawione na liczne zagrożenia. Konflikty zbrojne, wpływ państw ościennych, a także asymilacja rdzennych mieszkańców z ludnością napływową silnie oddziaływały na rozwój tych regionów. Średniowiecze, które Vasilea Florea datuje na czas od X do XVI wieku, to dla historycznych krain dzisiejszej Rumunii nieustanny okres przemian i ciągłych niepokojów³. Napady agresorów przyczyniły się do zmian zarówno politycznych, jak też kulturowych, czyniąc z terytorium starożytnej Dacji region niezwykle różnorodny i silnie podzielony.

W X wieku sytuacja na ziemi Wołoskiej wyglądała zupełnie inaczej niż w Mołdawii czy Siedmiogrodzie. Wołoszczyzna, która borykała się z najazdami plemion turskich, nie została, w przeciwieństwie do Transylwarii, wyzwolona przez wojska węgierskie. Asymilacja Wołochów nastąpiła zatem nie, jak to miało miejsce w Siedmiogrodzie, z Węgrami, Sasami i Szeklerami, ale z nieodpartymi najeźdźcami, czyli m.in. Pieczyngami, Kumanami, Uzami, Słowianami czy Tatarami⁴.

Liczne walki o władzę nad terytorium południowej Rumunii w znacznej części były spowodowane niezwykle dogodną ze strategicznego punktu widzenia lokalizacją tych ziem⁵. Po latach najazdów, dwustuletniej niewoli bizantyńskiej, a także odbudowie państwa bułgarskiego w XIII wieku ludności wołoskiej z pobliskich gór w końcu udało się zasymilować z osiadłymi na nizinach przybyszami⁶. Na Wołoszczyźnie zaczęły powstawać wówczas

³ Vasile FLOREA, *Sztuka Rumuńska* (Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, 1989), 36.

⁴ Juliusz DEMEL, *Historia Rumunii* (Wrocław, Warszawa, Kraków: Ossolineum, 1970), 87–97.

⁵ Mircea ELIADE, *Rumuni. Zarys historii*, tłum. Anna Kaźmierczak (Bydgoszcz: Homini, 1997), 39.

⁶ Ilona CZAMAŃSKA, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku* (Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 1996), 194.

inicjalne ośrodki władzy⁷. Według Mircei Eliadego początki państwowości tego regionu można datować na 1241 r., kiedy to po najeździe Tatarów wyłoniły się dwa niepodległe księstwa: Mołdawia i Wołoszczyzna⁸.

Najazd tatarski, który w Siedmiogrodzie zakończył się węgierską klęską, na Wołoszczyźnie nie spowodował poważniejszych strat. Osłabienie państw ościennych, koniec dynastii Arpadów, a także kolejne walki o tron węgierski przyczyniły się natomiast do utworzenia dwóch niezależnych państw rumuńskich⁹. Pod koniec XIII wieku, w 1290 r., powstało państwo wołoskie, którego przywódcą został Tihomir. Od tego momentu Wołoszczyzna zaczęła rozwijać się samodzielnie, czemu sprzyjało osłabienie państwa węgierskiego. Dopiero zakończenie walk dynastycznych na Węgrzech i objęcie tronu przez Karola Roberta doprowadziło do zachwiania samodzielności młodego kraju. Węgrzy zaczęli wywierać nacisk polityczny na gospodarstwo, które przed 1324 r. musiało uznać zwierzchnictwo mocarstwa. Wołoszczyzna nie poddała się jednak imperialnym zamiarom swego sąsiada i syn Tihomira, Basarab, już w 1325 r. zbuntował się przeciw Węgrom, zawierając alianse z Tatarami, Bułgarią i Serbią¹⁰. Bitwa pod Posadą z 1330 r., będąca doniosłym zwycięstwem nowo powstałej dynastii Basarabów, stała się natomiast kamieniem milowym walki o wolność i niezależność w historii narodu wołoskiego¹¹.

Najlepszym źródłem wiedzy na temat konfliktu węgiersko-wołoskiego, a także samego przebiegu starcia pod Posadą jest *Kronika Ilustrowana* (łac. *Chronicon Pictum*, *Chronica Hungarorum*, węg. *Képes Krónika*), powstała z polecenia władcy węgierskiego Ludwika I Wielkiego (1326-1382). Kodeks o wymiarach kart 300×210 mm, przechowywany obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej im. Széchényiego w Budapeszcie pod numerem Cod. Lat. 404, stanowi doskonale źródło wiedzy historycznej. Księga, której autorstwo przypisuje się Markowi z Kaltu, na 146 kartach przedstawia legendarne początki narodu węgierskiego oraz jego XIV-wieczną historię. Tekst, ozdobiony 43 miniaturami oraz setką inicjałów, jest najlepiej znanym źródłem informacji o bitwie pod Posadą¹². Starcie, do którego doszło w dniach 9–12 listopada 1330 r.

⁷ Iłona CZAMAŃSKA, *Drakula. Wampir, tyran czy bohater?* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013), 11.

⁸ ELIADE, *Rumuni*, 39.

⁹ DEMEL, *Historia Rumunii*, 96.

¹⁰ CZAMAŃSKA, *Moldawia i Wołoszczyzna*, 195.

¹¹ Stanisław KRZYŻANOWSKI, *Początki Wołoszczyzny* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1889), 21.

¹² Dezső DERCSÉNYI, *The Hungarian Illuminated Chronicle — Chronica de gestis Hungarorum* (Budapest: Taplinger Publishing Company, 1964), 63–70; Colum HOURIHANE, *The Grove Encyclopedia of Medieval Art and Architecture*, t. 1 (Oxford: Oxford University Press, 2012), 68.

między królem Węgier, Karolem Robertem, a przywódcą Wołochów – Basarabem I, jest również ostatnim zapisanym w kodeksie wydarzeniem.

Wołoskie dążenie do niezależności i próba wyłamania się spod zwierzchnictwa korony stanowiła podstawę dla rozwoju węgiersko-wołoskiego zatargu.

Syn Tihomira został wybrany władcą wołoskim na zasadzie elekcji, w której brali udział miejscowi możnowładcy¹³. Pomimo że Basarab na początku swych rządów został wasalem władcy węgierskiego, w późniejszych latach rozpoczął trwające przez następne pokolenia próby usamodzielnienia się Wołoszczyzny od państw ościennych¹⁴. Według niektórych źródeł Basarab sprzymierzył się z Węgrami w 1324 r. w celu wspólnej walki przeciw Tatarom, w której wyniku gospodar wołoski zajął Banat Seweryński i Kumanie¹⁵. Innym z powodów bitwy pod Posadą, jak podaje Ilona Czamańska, mogło być porozumienie Basaraba z Tatarami.

Polityka prowadzona przez gospodarza nie wzbudzała zadowolenia państwa węgierskiego. Kontakty z Tatarami i Bułgarami, rozszerzenie ziem wołoskich o Banat Seweryński i Kumanie, a do tego zwycięstwo nad wojskami wysłanymi w 1325 r. przez Karola Roberta coraz bardziej uniezależniały Wołoszczyznę od Węgier.

Analizując tekst *Kroniki Ilustrowanej*, dotyczący wyprawy króla na Basaraba, głównej przyczyny bitwy pod Posadą należy dopatrywać się w sprawie ziem Banatu Seweryńskiego. Karol Robert postanowił zaatakować i odebrać Banat po sześciu latach jego przynależności do księstwa wołoskiego. Na decyzję króla miały wpływ, być może, namowy gospodarów transylwańskich, o czym czytamy w *Kronice Ilustrowanej*. Nie przeceniając jednak działań Transylwańczyków, czas ataku węgierskiego przypadł w momencie osłabienia Wołochów i Bułgarów, którzy doznali klęski pod Welbużdem¹⁶. Karol Robert przeprawił się na ziemię wołoską we wrześniu i wtedy także Węgrzy bez większych problemów zajęli Severin.

Albowiem we wrześniu tego samego roku, w którym niegodny pamięci Felicjan zginął, to jest roku Pańskiego 1330, król przemaszerował drogą przez Severin do krainy Bazarada wojewody Wołochów, którego ziemia nie nadaje się do zamieszkania dla tych, którzy jej nie znają. Król wziął ze sobą ogromną armię, ale niestanowiącą całości jego siły, ponieważ rozesłał również wielu wojowników na różne wyprawy przeciwko wrogom na własnych granicach. Sam zaś stawił się na

¹³ Jerzy RAJMAN, *Encyklopedia Średniowiecza* (Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2006), 97.

¹⁴ Jean NOUZILLE, *Transylwania obszar kontaktów i konfliktów*, tłum. Jadwiga Proksa (Bydgoszcz: Homini, 1997), 99.

¹⁵ RAJMAN, *Encyklopedia Średniowiecza*, 97

¹⁶ CZAMAŃSKA, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, 195–196.

wezwanie Tomasza, wojewody Transylwanii, i Dionizego, syna Mikołaja, syna Jancha, by wypędzić Bazarada z jego ziemi i oddać ją jednemu z podlegających do ataku na niego, mimo że sam książę daninę należną królewskiemu majestatowi zawsze wiernie uiszczał. Gdy zaś król zajął Severin i jego zamek, wszystko wraz z godnością bana przekazał wspomnianemu Dionizemu¹⁷.

Banat przeszedł w ręce wojewody transylwańskiego Dionizego, a pomimo ataku na własność wołoską Basarab nie bronił tych ziem. Co więcej — jak czytamy — był on w stanie przekazać zajęty przez Karola Roberta Severin, a także pokryć koszty wyprawy.

Kiedy to się stało, Bazarab przekazał królowi wiadomość poprzez zacnych posłów: „Ponieważ wy, panie mój królu, napracowaliście się, aby zebrać wojsko, pracę waszą zrekomensuję siedmioma tysiącami marek srebra. Natomiast Severin wraz z tym, co do niego przynależy, a co siłą w swoje ręce wzięliście, pokojowo wam przekazę. Ponadto sprawię, by danina, którą jestem winien waszej Koronie, wiernie była każdego roku uiszczana. Wyznaczę również jednego z synów moich do służby na waszym dworze z moimi pieniędzmi i nakładami, tylko powróćcie w pokoju i strzeżcie się, aby nie narazić na niebezpieczeństwo siebie i tych, którzy są z wami gdyż, gdybyście dalej poszli, niebezpieczeństwu nie ujdziecie¹⁸.

Karol Robert, pomimo sprzeciwu swych doradców, postanowił wyruszyć na Basaraba, a do zmiany zdania nie przekonało go nawet wołoskie ostrzeżenie. Węgierska armia, licząca prawdopodobnie 30 tys. żołnierzy, ruszyła przez Wołoszczyznę. Celem ataku było usunięcie niepokornego władcy. Już po pewnym czasie Węgrzy jednak zaczęli rozumieć przestrogę Basaraba.

¹⁷ *Chronicon Pictum* — wersja zdigitalizowana *Kroniki Ilustrowanej*, Web.Archive, dostęp 05.03.2020, https://web.archive.org/web/20120304111134/http://konyv-e.hu/pdf/Chronica_Picta.pdf; DERCSÉNYI, *The Hungarian Illuminated Chronicle*, k. 144: „Nam anno eodem quo Felicanus indigne memorie periit, videlicet anno domini MCCCXXX, cum rex copiosum exercitum congregasset, non tamen totum suum posse, quia ad confinia regni In diversas expeditiones contra adversarios eiusdem regni quam plurimos destinaverat pugnatores. Ipse vero per Zeurim in mense Septembri transtulit se in terram Bazarad woyvode Vlachorum, ad induccionem Thome woywode transilvani, et Dyonisii fillii Nicolai filli Jancha, que terra est inhabitabilis genti ignote; ut de ipsa terra ipsum Bazarad rex expelleret, aut certe terram ipsius uni ipsorum insultantium traderet possidendam; cum tamen ipse princeps census debitum regie maiestati semper fideliter persolvisset. Cum autem rex Zeurim et castrum ipsius recepisset Dyonisio tradidit memorato omnia cum dignitate banatus”.

¹⁸ *Ibid.*, k. 144: „Quo facto Bazarad regi sic mandavit nuncios per honestos: Quia vos domine mi rex laborastis in convocacione exercitus, laborem vestrum recompensabo VII milibus marcarum argenti. Ipsam etiam Zeurim cum suis atineciis que nunc habetis pre manibus per potentiam, pacifice vobis tradam. Insuper census quo teneor vestre corone, fideliter persolvi faciam omni anno. Et nichilominus unum ex filiis meis vestre curie ad serviendum deputabo, cum meis pecuniis et expensis, tantummodo revertimini in pace vestra et personarum periculis precabete: quia si veneritis ulterius, periculis minime evadetis”.

Kiedy król to usłyszał, obruszył się, mówiąc posłom w ten sposób: „Tak powiedzcie Bazaradowi: on jest pasterzem owiec moich, a ja wyciągnę go z jego kryjówek za kudły”. Wtedy pewien wierny baron imieniem Donch, hrabia na Zwoleniu i Liptowie, zwrócił się do króla w ten sposób: „Panie mój, Bazarad zwraca się do ciebie z wielką pokorą i szacunkiem, fawor królewskiej życzliwości zechciejcie przez list wasz przesłać w odpowiedzi pełne dobrodziejstwo łaski”. Wtedy król powtórzył swoje dumne i groźne słowa szorstkiej groźby. Odrzuciwszy w ten sposób rozsądniejszą radę, podążył dalej, by walczyć. Nie mogąc jednak znaleźć żywności wśród wysokich zalesionych gór tego nieznanego kraju, sam król, jego armia oraz konie wkrótce zaczęły cierpieć głód. Z tego powodu zawarli rozejm z Bazaradem, który przyrzekł, że będzie posłuszny królowi i zapewni jemu oraz wszystkim jego ludziom bezpieczny powrót i pokaże właściwą drogę¹⁹.

Dopiero gdy armia Karola Roberta zaczęła borykać się z problemami — braku pożywienia i zmęczeniem, król zdecydował się na rozejm, a także poprosił Basaraba o pomoc w wyprowadzeniu jego i sprowadzonej przez niego armii z terenu Wołoszczyzny. Gospodar, który obiecał królowi posłuszeństwo, miał zapewnić Węgrom bezpieczny powrót. W tym przypadku nie można jednak mówić o pełnym zaufaniu. Karol Robert był, z powodu swej sytuacji, zmuszony polegać na wołoskim władcy, o ile chciał zostać wyprowadzony z nieprzyjaznych górskich terenów. Basarab zdradził króla, wciągając go w zasadzkę. W dniach 9-12 listopada 1330 r. Wołosi, których liczba szacowana jest na około 10 tysięcy, rozzgromili ponad trzy razy liczniejszą armię węgierską. Spektakularna porażka Karola Roberta została opisana w *Kronice Ilustrowanej* w następujący sposób:

Król powracał bezpieczny, wierząc w wierność niewiernego schizmatyka. Z całym wojskiem przybył na pewną drogę, którą z obu stron otaczały górskie zbocza, a z przodu, gdzie wspomniana droga rozszerzała się, została silnie przez Wołochów zagrodzona zasiekami w wielu miejscach. Sam król i wszyscy jego ludzie niczego podobnego nie podejrzewali, gdy ze szczytów zboczy po obydwu ich stronach niezliczony tłum Wołochów rozbiegł się i skierował pociski na wojsko króla, które było na dole ścieśnionej drogi. Miejsca tego nie można nazywać drogą, bo

¹⁹ Ibid., k. 145: „Quo audito rex elata mente in tale verbum prorupit nunciis sic dicens: Sic dicite Bazarad: ipse est pastor ovium mearum, de suis latibulis per barbas suas extraham. Tunc quidam fidelis baro Donch nomine, comes de Zolio et de Liptou, sic ait regi: Domine, cum magna humilitate vobis et ad honorem vestrum ipse Bazarad loquitur, idcirco regie benignitatis favorem et plenam dileccionem gracie sibi velitis per vestras literas remandare. Tunc rex verbum superbie et comminationis superius propositum iteravit, relicto consilio saniori protinus ultra pugnaturus processit. Et cum sibi et suis in terra incognita et inter alpes et montes silvarum victualia invenire nequirent, famis inedia ipse rex, milites et equi sui laborare protinus ceperunt. Quo facto treuga ordinata cum Bazarad, et data fide ut ipse regi pareret, et securitatem regi cum suis omnibus redeundi preberet, et iter rectum ostenderet”.

przypominało raczej ładownię wąskiej łodzi. Tam z powodu ścisku padały wszędzie najsilniejsze konie wraz z rycerzami, gdyż nie mogli oni z powodu stromizny wspiąć się ani na zbocza gór przeciw Wołochom, ani nie mogli postępować dalej, ani nie mieli miejsca na ucieczkę z powodu zasieków tam zrobionych; lecz byli zupełnie jak ryby łapane w wężer albo w sieci; padali młodzieńcy i starcy, książęta i możni, bez różnicy. Trwało to nieszczęsne wydarzenie od piątku aż do poniedziałku, w tych dniach kolejno padały zastępy wybornych rycerzy stłoczonych i rozkołysanych tak, jak kołysz się i porusza dzieckiem w kolebce albo jak trzciny, które wiatr zgina²⁰.

Zasadzka przygotowana przez Basaraba była doskonale przemyślana. Gospodar wołoski wprowadził armię węgierską w pułapkę. Tym samym diametralnie odwrócił przebieg bitwy, do której mogłoby dojść na otwartym terenie, i obrócił węgierską przewagę liczebną przeciw niej samej. Wołosi dokonali tego, co dla wielu wydawało się niemożliwe, wykazali się pomysłowością i wolą walki w obronie własnej niepodległości. Owo zwycięstwo przyniosło im korzyści w postaci licznych łupów wojennych. Kronika podaje, że wśród zdobyczy znalazły się: pieniądze w złocie i srebrze, broń, drogocenne naczynia, pasy rycerskie, sakiewki, konie z siodłami i wędzidłami oraz jeńcy wojenni. Oprócz zdobyczy materialnych Wołosi nie tylko podnieśli swoje morale, ale także umocnili pozycję niezależnego gospodarstwa²¹.

Zdarzyła się tam klęska największa i zginął nieprzeliczony tłum żołnierzy, książąt i rycerstwa, w piątek, w wigilię dnia świętego Marcina i potem, w dalszym czasie. Poległo tam także trzech prepozytów, to jest mistrz Andrzej, prepozyt kościoła w Alba [Székesfehérvár], mąż wielce czcigodny, będący podkanclerzym królewskiego majestatu, z pieczęcią króla zginął. Także Michał prepozyt z Pozsony [Poznań, Bratysława] i Mikołaj, prepozyt z Alby Transylwańskiej [Alba Iulia]. Także Andrzej, proboszcz z Sarus, i brat Piotr z Zakonu Kaznodziejskiego, mąż zacny.

²⁰ Ibid., k. 145: „Rex revertebatur securus, confidens de fide perfidi scismatici. Venit in quandam viam cum toto exercitu que via erat in circuitu et in utraque parte ripis prominentibus circumclusa, et ante unde erat dicta via patencior indagibus in plurimis locis fortiter fuerat circumsepta per Vlachos. Rex autem et sui omnes nichil tale quid penitus opinantes, in ripis undique Vlachorum multitudo innumerabilis superius discurrendo iacula iacentes super regis exercitum, qui erant in fundo depresso vie, que nec via dici potest, sed quasi navis stricta; ubi propter pressuram cadebant dextrarii fortissimi cum militibus circumquaque, quia nec ad ripas utriusque lateris vie propter precipitium ascendere poterant contra Vlachos, nec ultra procedere, nec fuge locum habebant propter indagines ibi factas; sed erant omnino sicut pisces in gurgustio, vel in rethe comprehensi; cadebant iuvenes et senes, principes et potentes sine delictu. Duravit quippe sic iste miserabilis eventus a sexta feria usque ad secundam feriam, in quibus diebus collidebantur invicem milites electi, sicut in cunis moventur et agitantur infantes, vel sicut arundines que vento moventur.”

²¹ CZAMAŃSKA, *Moldawia i Wołoszczyzna*, 196.

Wszyscy oni okrutnej śmierci kielich otrzymali, gdyż w ich mózgi drewniane gwoździe żałośnie uderzyły. Także niektórzy kapłani, którzy byli kapelanami króla, zostali zabici. Poległa również niezliczona liczba Kumanów. Trupy bowiem wszystkich, tak mężów kościelnych, jak i świeckiego rycerstwa, tam w miejscu bitwy czasu powszechnego Zmartwychwstania oczekiwały. I nawet w najmniejszym stopniu ich najbliżsi nie mogli — z powodu najazdów wrogów — mieć swoich umiłowanych z powrotem. Zabrali bowiem Wołosi licznych jeńców, tak rannych, jak i nietkniętych, i wzięli wiele broni, drogocennych szat wszystkich zabitych, i pieniędzy w złocie i srebrze, w drogocennych naczyniach i pasach rycerskich, oraz liczne sakiewki szerokich groszy, konie z siodłami i wędzidłami, i wszystko to zanieśli, i przekazali temuż wojewodzie Bazaradowi²².

Władcy węgierskiemu, posiadającemu regularną armię, starcie ze zbierającą chłopskiej ludności nie mogło wydawać się zadaniem nastęrczącym tak wielu trudności. Bitwa pod Posadą okazała się jednak całkowitą porażką Karola Roberta, a król, aby ująć z życiem, został zmuszony do posłużenia się fortelem. Władca zmienił barwy herbowe, pozostawiając w swoich szatach syna Dionizego, Desewa. Dzięki temu fortelowi Karol Robert szczęśliwie uciekł z miejsca starcia i przebrany w plebejskie szaty przedostał się do Wyszehradu²³.

Król zaś zamienił swoją tarczę herbową, we własną przyodziewając Desewa, syna Dionizego, którego, sądząc, że jest królem, Wołosi okrutnie zabili. Król sam zaś z garstką ludzi, dzięki ochronie wiernych i zaufanych mężczyzn, ledwo uszedł. Mistrz Donch z synem swoim, Władysławem, i z innymi rycerzami z dworu królewskiego, i mistrz Marcin, syn Berenda, stali wokół króla jak mury kamienne, i to oni wszystkie uderzenia mieczy i strzał przyjmowali na siebie, podobne stru-

²² DERCSÉNYI, *The Hungarian Illuminated Chronicle*, k. 145-146: „Facta est autem ibi strages maxima, et cecidit militum et principum ac nobilium incomputabilis multitudo, feria sexta in vigilia beati Martini, et post in sequenti. Ibi etiam occubuerunt tres prepositi, videlicet: magister Andreas prepositus Albensis ecclesie, vir valde venerabilis, vicecancellarius regie maiestatis existens cum sigillo regis periiit. Item Michael prepositus de Posoga, et Nicolaus prepositus de Alba Transilvana. Item Andreas plebanus de Sarus, et frater Petrus de Ordine Predicatorum, vir honestus, dire mortis poculum acceperunt, quia in cerebra capi tum eorum ligneos clavos miserabiliter affixerunt. Quidam etiam sacerdotes qui erant capellani regis sunt occisi. Cumanorum denique corruiit inestimabilis multitudo. Cadavera enim omnium, tam virorum ecclesiasticorum quam laicorum nobilium in loco certaminis ibidem tempus resurrectionis generalis expectant; nec cari eorum potuerunt suos dilectos propter hostium incursus aliquatenus rehabere. Tulerunt enim Vlachi multos captivos, tam vulneratos quam illesos, et acceperunt plurima arma vestesque pretiosas omnium elisorum, pecuniamque in auro et argento, in vasis pretiosis, et baltheis, et multa marsupia latorum grossorum, et equos multos cum sellis et frenis, que omnia portaverunt et tradiderunt, ipsi Bazarad voyvode”.

²³ [Jan DŁUGOSZ], *Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, tłum. Karol Mecherzyński, t. III (Kraków: [b.w.], 1868), 128.

mieniom deszczu, by ocalić życie króla od śmiertelnego ataku. Król zaś po tych wydarzeniach przybył do Wyszehradu²⁴.

Kronika Ilustrowana nigdy nie została ukończona, a ostatnie zdanie manuskryptu, choć niepełne, ma charakter moralizatorski:

Wszelako, choć Węgrzy najdzielniejsze i najsroźsze walki wszędzie toczyli, przydarzyło im się to, by z powodu częstych zwycięstw w pychę nie popadli, a i też po tym, jak przyszła pycha, nie popadli w zepsucie; i by pokory się uczyli, i by pokazali, w jaki sposób...²⁵

Oprócz informacji pisanych, dokumentujących wydarzenia, manuskrypt zawiera także liczne dekoracje w postaci roślinno-geometrycznych bordiur, miniatur oraz ilustrowanych inicjałów. Węgiersko-wołoskie starcie zostało rozpisane na ponad trzech kartach tekstu i ozdobione aż dwiema miniaturami. Średniowieczne kodeksy, księgi niezwykle kosztowne, będąc przemyślane i skrupulatnie rozplanowane, nie mogły zawierać przypadkowych rozwiązań²⁶. Wydawać by się mogło, że dla Węgrów starcie z Wołochami było jedną z większych klęsk wojsk monarchii, dlaczego więc zasługiwałoby ono na wyróżnienie aż dwiema miniaturami?

Kronika Ilustrowana, która powstała na zlecenie syna Karola Roberta — Ludwika I Wielkiego, miała za zadanie przedstawiać historię państwa węgierskiego. Kodeks ten spełniał więc niezwykle ważną funkcję memoratywną, jak też kulturową.

Karta 143 (il. 1), na której kończy się opowieść o zamachu na króla i zdradzieckim Felicjanie, została wypełniona przez kopistę tekstem tylko w jednej czwartej. Tak dogodny układ karty pozostawił wystarczająco wiele miejsca do stworzenia inicjału rozpoczynającego kolejny rozdział lub minia-

²⁴ DERCSÉNYI, *The Hungarian Illuminated Chronicle*, k. 146: „Rex autem mutaverat armorum suorum insignia, quibus induerat Deseu filium Dionysii, quem putantes esse regem crudeliter occiderunt. Rex vero ipse cum paucis pro tuitione suorum aliquorum fidelium vix evasit. Stabant enim in circuitu eius quasi muri lapidei: magister Donch cum Ladizlao filio suo, et militibus aliis de familia regis, et magister Martinus filius Berend, qui omnes ictus gladiorum et sagittarum super se recipiebant, velut ymbres pluviarum, ut regis vita a mortis impetu servaretur. Rex autem cum tali eventu venit in Vyssegrad.”

²⁵ Ibid., k. 146: „Porro cum Hungari fortissima et durissima prelia ubique gessissent, istud tamen eis accidit, ne propter victoriarum frequentiam superbirent, vel certe post superbiam precedentem corriperentur, ut humilitatem discerent, et docerent, quatenus...”

²⁶ Paul GÉHIN, *Jak czytać rękopis średniowieczny*, tłum. Beata Spieralska (Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, 2008), 20–213; Karol GŁOMBIOWSKI i Helena SZWEJKOWSKA, *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979), 23–152.

tury podsumowującej opowieść. Kopista jednak zdecydował się na wykonanie zabiegu rubrykowania, a słowami „Rex vadit cum exercitu contra Bazaraad” zostaje rozpoczęty rozdział poświęcony bitwie pod Posadą. Pierwszym elementem wprowadzającym nas w tekst dokumentujący węgiersko-wołoskie starcie jest więc miniatura obrazująca bitwę. Ilustracja informuje odbiorcę o przebiegu starcia, przypomina w skrócie całą historię, jak też stanowi podsumowanie poprzedniej opowieści, zakończonej słowami:

Lecz fortuna jest zmienna, odwróciła wzrok i umyka pożegnawszy się; ponieważ w wojnach, które wybuchły ze wszystkich stron, siły króla skazane zostały na porażkę²⁷.

Ten fragment, będący zapowiedzią końca pomyślności państwa węgierskiego w kolejnych wojnach, został podparty miniaturą obrazującą tragiczne starcie. Ukazanie bitwy pod Posadą w takim kontekście wydaje się bardziej zrozumiałe i wynikające z konkretnej przyczyny. Nie ulega wątpliwości również to, że historie następujące po sobie pozwalają upatrywać w sobie nawzajem konkretnych przyczyn — tutaj przekleństwo i klątwa rodu Felicjana stało się zapowiedzią końca pomyślności państwa węgierskiego.

Następna karta, czyli 144, rozpoczyna opis wydarzeń związanych już z samą bitwą pod Posadą, a tekst ozdabia inicjał ukazujący króla Karola Roberta stojącego naprzeciwko posłańca (il. 3).

Druga miniatura obrazująca bitwę pod Posadą znajduje się na karcie 146 (il. 4), a jej układ w całości tekstu jest identyczny jak przy miniaturze z karty 143, z tą tylko różnicą, że tej ilustracji nie poprzedza rubrykowanie. Miniatura mogła być doskonałym podsumowaniem rozdziału i zakończeniem historii dokumentującej starcie, czytając jednak tekst tej strony nie można oprzeć się wrażeniu, że urywa się on w połowie zdania i nie ma zakończenia.

Posiadając wiedzę historyczną, znając łaciński opis bitwy pod Posadą oraz rozumiejąc układ kompozycyjny samej *Kroniki Ilustrowanej*, należy podjąć próbę przeanalizowania dwóch dzieł średniowiecznego miniatorstwa.

Pierwsza z miniatur, obrazująca bitwę pod Posadą (il.2), została umieszczona w prawym dolnym rogu karty 143 i przeznaczono dla niej pole obrazowe w kształcie pionowego prostokąta. Miniatura została wpisana w ramę, którą stanowią dwie pozbawione dekoracji listwy — od strony zewnętrznej jest to cienka brązowa linia, natomiast od strony wewnętrznej obraz został obwiedzony grubym pasem jasnego beżu. Wnętrze ramy wypełnia wielo-

²⁷ DERCSÉNYI, *The Hungarian Illuminated Chronicle*, k. 143. „Sed iam fortuna vertibilis aversa facie vale faciens terga vertit, quia undique bellis insurgentibus sua expedicio vincebatur”.

postaciowa scena bitwy. Górna, zdobiona złotem część miniatury oddziela silnym kontrastem barwnym firmament od górskich szczytów i rosnącej z lewej strony roślinności. Wśród wysoko zaznaczonego horyzontu, na tle ciemnych skał, zostały zobrazowane postaci Wołochów. Rozróżnienie Węgrów i Wołochów nie nastęcza większych problemów. W armii wołoskiej, zajmującej pozycję wśród turni i górującej nad Węgrami, można wyróżnić przedstawicieli co najmniej dwóch stanów społecznych: chłopci zostali ubrani w stroje z owczej wełny, natomiast mieszczanie wyróżniają się szatami barwionymi na czerwono. Oprócz charakterystycznych dla Wołochów ubrań artysta odwzorował również specyficzne, wysokie, wykonane z wełny nakrycia głowy, które przetrwały w Rumunii do dziś. Pośród armii Basaraba można wyróżnić jedną postać, mianowicie znajdującego się po lewej stronie wśród chłopów mężczyznę w zielonej szacie. Wydaje się, że ten człowiek wyróżnia się jedynie kolorem swego stroju, aczkolwiek po przyjrzeniu się bliżej można zauważyć interesujące nakrycie głowy, wyższe od chłopskich czap i zdobione złotem. Czy ta ubrana w zieloną szatę postać, wyglądająca zza skał, to wizerunek samego Basaraba? Pewne jest, że gospodarza wołoskiego nigdy nie koronowano, a mimo to przedstawiano go z koroną na głowie, między innymi na freskach w Cerkwi Księżęcej w Curtea de Argeș²⁸.

Miniatura obrazuje moment, gdy stojący wśród gór Wołosi zrzucają kamienie na armię węgierską. *Kronika Ilustrowana* nie udziela informacji na temat miejsca zajmowanego przez Basaraba w trakcie starcia. Jeżeli chodzi natomiast o przebieg walki, kodeks podaje informacje, że Wołosi ciskali pociski w swych nieprzyjaciół. Oprócz Wołochów rzucających kamienie miniatura przedstawia także mężczyznę strzelającego z łuku typu wschodniego. Armia wołoska, stworzona ze zbieraniny mężczyzn z terenów gospodarstwa, którzy w większości byli zobowiązani do posiadania własnej broni, została przedstawiona w realistyczny sposób. Miniatura, wykorzystując wiele skrótów perspektywicznych oraz perspektywę rzędową, w części centralnej przedstawia ścieśnione między górami wojsko węgierskie. Jak w przypadku Wołochów, tak też w odniesieniu do armii Karola Roberta identyfikacja stron nie nastęcza problemów. Rycerze w zbrojach płytowych, zdobionych tylko różnokolorowymi napierśnikami, bez herbów są ścieśnieni w wąskim przejściu skał. Mężczyźni zostali ukazani w dynamicznych pozach, pełnych cierpienia, są zakrwawieni i uchwyceni w momencie swej śmierci. Siły Woło-

²⁸ Nicolae IORGA, *Description. Domnii români după portrete și fresce contemporane : adunate și publicate de președintele comisunii* (Sibiu: Editura și Tiparul Krafft & Drotleff pentru arte grafice, 1930), 1.

chów zostały wyraźnie skierowane w stronę wąskiego przejścia, gdzie został przedstawiony upadający wraz ze swym koniem przebrany za króla syn Dionizego. Żołnierze, którzy zostali wprowadzeni do ciasnego przesmyku, nie mieli szans podjęcia równej walki, armia została skazana na porażkę i okrutny koniec. Artysta doskonale oddał siłę spanikowanej i szukającej ratunku masy ludzi, z pewnością bowiem nie wszystkich żołnierzy zabiły kamienie i strzały, a ścieśniony tłum w obliczu zagrożenia i bez szans na obronę miazdży sam siebie.

Inny obraz sytuacji został przedstawiony w dolnej części miniatury. Na pierwszym planie widzimy bowiem scenę ucieczki Karola Roberta z pola bitwy wraz z dwoma żołnierzami. Król węgierski, pomimo przebrania, nadal ma koronę na głowie i tarczę z herbem.

Miniatura z karty 143 ukazuje wszelkie charakterystyczne dla bitwy pod Posadą elementy: ucieczkę króla, skalny przesmyk, porażkę Węgrów, a także górujących nad Madziarami Wołochów. Zgodnie z tym, co wiemy o samej bitwie, i dzięki odpowiedniemu rozplanowaniu kompozycji oraz zastosowaniu skrótów perspektywicznych miniatura streszcza nam przebieg całego starcia.

Karta 146 (il. 5) jest natomiast ozdobiona drugą, bliźniaczą miniaturą. Układ kompozycyjny jest niemalże identyczny: złote niebo, Wołosi na skałach, niżej przesmyk z umierającymi żołnierzami węgierskimi, a u dołu na pierwszym planie uciekający konno Karol Robert z dwoma żołnierzami. Nawet maści trzech koni są tego samego koloru. Pomimo tak wielu zbieżności miniatura zawiera jednak kilka znaczących różnic.

Przyglądając się grupie Wołochów, natychmiast zauważymy, tak jak poprzednio, dwa stany społeczne. Wołosi ciskają w Węgrów kamieniami oraz strzelają do Madziarów z łuków, których nieduża wielkość przy napięciu cięciwy oraz charakterystyczne wygięcie ramion wskazywałoby na pochodzenie wschodnie, być może tatarskie. Pomimo wielu podobieństw, scena walki różni się od poprzedniej zasadniczym szczegółem — nie wyróżnia postaci Basaraba. Układ węgierskich rycerzy ścieśnionych w wąskim przesmyku również nie odbiegałby od kompozycji ukazanej w miniaturze z karty 143 gdyby nie fakt, że nie ma wśród tych rycerzy króla. Kolejna różnica dotyczy pierwszoplanowej sceny ucieczki Karola Roberta spod Posady, na trzymanej bowiem przez władcę tarczy nie ma herbu — nic nie sugeruje zatem przebrania monarchy.

Miniatura umieszczona w podsumowaniu opisu bitwy pod Posadą, okolona zieloną ramą, ozdobiona złotym tłem i przedstawiająca powielony układ kompozycyjny, pomija szczegóły związane z osobami monarchów. Pomimo wyszczególnionych braków miniatura nadal pozostaje czytelna.

Porównując te dwa dzieła, nie należy zapominać o ich niezwyklej wartości artystycznej. *Kronika Ilustrowana*, która powstała w królewskim skryptorium, cechuje się niezwykle dbałością o szczegóły i dorównuje pod względem artystycznym innym manuskryptom średniowiecznej Europy. Miniatury obrazujące bitwę pod Posadą są zgodne z łacińskim opisem wydarzeń, stanowią dla niego podparcie i dokumentują zaistniałe wydarzenia na równi z tekstem pisanym. Oba dzieła malarstwa miniatorskiego są zachowane w dobrym stanie, a rozwiązania kompozycyjne, które prezentują, sugerują kolejność ich powstawania. Obraz zawarty na karcie 143 ukazuje scenę bitwy w sposób frontalny, przez co obraz traci na głębi i przestrzenności, widać to wyraźnie w przy próbie ukazania wąwozu oraz armii węgierskiej. Druga z miniatur, 146, inaczej podchodzi do tematu przestrzenności, a artysta, znając już efekty zastosowania poprzedniego, frontowego rozwiązania, przedstawił tylko jedną, ostro zaznaczoną krawędź wąwozu, unikając tym samym powielenia oczywistego frontalizmu. Ciasnota przejścia została ponadto podkreślona kontrastem barw oraz zobrazowana za pomocą postaci Wołocha, który stoi na szczycie gór, stawiając nogi między jedną a drugą krawędzią wąwozu. Rozwiązania te sugerują znaczący progres artysty, który nie powielił tych samych rozwiązań.

Miniatury, których analiza częstokroć jest pomijana w kontekście opracowania historycznego, stanowią integralną część opowieści i uzupełnienie tekstu pisanego. Przedstawienie postaci Wołochów i Węgrów, ich stroje, broń, a w końcu i sam krajobraz skalny oraz roślinny dają nam pojęcie o konkretnych elementach wyglądu ówczesnego świata.

Łaciński tekst *Kroniki Ilustrowanej* oraz towarzyszące mu miniatury nie są jednak w stanie udzielić nam odpowiedzi na jedno z ważniejszych pytań dotyczących bitwy pod Posadą. Rozbicie „Rumunii” nie tylko w kontekście historycznym, ale również geograficznym doskonale unaocznia problem, który przez rumuńskich historyków był często podejmowany pod koniec XX wieku. Chodzi mianowicie o kwestię dokładnej lokacji miejsca starcia. W łacińskim tekście *Kroniki Ilustrowanej* nie pada bowiem słowo „posada”.

Nicolae Iorga, analizując bitwę z 1395 r., która miała na celu przywrócenie na tron wołoski Mirczy Starego oraz obalenie Włada I Uzurpatora, posłużył się słowem „posada”. Wyraz ten pojawia się także w innych tekstach, na przykład dotyczących Poienari, i we wszystkich tych publikacjach występuje w znaczeniu „wąskiego przejścia przez góry lub przez rzekę”²⁹.

²⁹ Alexandru MADGEARU, „Castrum Argyas: Poenari sau Curtea de Argeș?”, w: *Studia varia in honorem Professoris Ștefan Ștefănescu Octogenarii*, red. Cristian Luca, vol. 1 (Bucarești: Editura Academiei române, 2009), 204.

Takie tłumaczenie zasadniczo komplikuje poprawne wskazanie obszaru, w którym doszło do starcia wojsk węgierskich z armią wołoską, i pozostaje ono przedmiotem ciągłej dyskusji³⁰.

Przypuszczeń na temat miejsca bitwy jest wiele, lecz niestety żadna ze wskazywanych lokacji nie została do tej pory jednogłośnie uznana za właściwą. Analizując przemarsz wojsk węgierskich, możemy uznać, że armia Karola Roberta dotarła do Curtea de Argeș, które w średniowieczu było głównym miastem Wołoszczyzny, skąd Węgrzy wyruszyli w pogoń za Basarabem w góry. Główne alternatywy dla wyjścia z Wołoszczyzny były trzy: Olt, przełęcz Rucăr-Bran oraz dolina Cernei. W latach 80. Constantin Razachevici uznał, że miejscem bitwy była najprawdopodobniej właśnie Cernei, na co wskazywała zebrana przez niego dokumentacja historyczna³¹. Nicolae Constantinescu jednak szybko obalił tę teorię³². Sergiu Iosipescu, w artykule monograficznym traktującym o bitwie pod Posadą, uznał tezę Constantina Razachewiciego za bezpodstawną ze względu na odległość. Droga przez przełęcz Rucăr-Bran, czyli druga z proponowanych możliwości, również szybko została uznana za trasę zbyt długą dla wyczerpanego wojska węgierskiego. Część badaczy, m.in. Matila Ghyka, skłania się ku wyborowi drogi przez Olt, która miałaby prowadzić armię węgierską ku siedmiogrodzkiemu Sibiui, i ta jednak trasa przemarszu nie jest akceptowana przez wszystkich. Czwartą możliwością, być może nieco mniej popularną, ale możliwą z geograficznego punktu widzenia, jest teoria Sergiu Iosipescu, według której Posada jest dzisiejszym Poienari³³. Historycy, którzy próbują udowodnić słuszność tej tezy, wskazują na rzeźbę terenu w okolicach Poienari, gdzie liczne ciasne wąwozy i przejścia mogłyby być miejscem starcia obu armii. Natomiast Neagu Djuvara w tekście z 2007 r. podjął próbę udowodnienia, że miejscem historycznej bitwy jest granica regionów Oltenii i okręgu Caraș-Severin³⁴. Znając tekst *Kroniki Ilustrowanej*, możemy stwierdzić, że armia Karola Roberta przybyła właśnie od strony zajętego przez siebie Severinu, nie jesteśmy jednak w stanie ustalić, czy powrót nastąpił tą samą drogą.

³⁰ Endre KOVÁCS, *Magyarok és lengyelek a történelem sodrában* (Budapest: Gondolat, 1973), 39.

³¹ Constantin REZACHEVICI, „Localizarea bătăliei dintre Basarab I și Carol Robert (1330): în Banatul de Severin”, *Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie* 21 (1984), nr. 5: 73–87.

³² Nicolae CONSTANTINESCU, „Basarab I și contribuția sa la consolidarea Țării Românești”, *Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie* 23 (1986), nr. 2: 553–570.

³³ Sergiu IOSIPESCU, „Bătălia de la Posada (9-12 noiembrie 1330). O contribuție la critica izvoarelor istoriei de început a pricipatului Țării Românești”, *Revista Istorică* 19 (2008), nr. 1-2: 59–82.

³⁴ Neagu DJUVARA, *Thocomerius – Negru Voda. Un voivod de origine cumana la începuturile Tarii Romanesti* (Bucharest: Humanitas, 2007), 181–182.

Rozważania na temat miejsca bitwy pod Posadą trwają tak naprawdę od wieków. Już Maciej Strykowski w *Kronice Polski, Litwy, Żmódzi i wszyńskiej Rusi* w jednym z rozdziałów poświęcił niewielki akapit sprawie węgiersko-wołoskiego starcia:

Rychło zaś potym, tenże Carolus węgierski król, gdy przez przyczyny podniósł wojnę na Bazarada hospodara Multańskiego, porażon jest fortelem na głowę od Multanów i Wołochów, tak, iż w małej drużynie ledwo sam król z pogromu ubieżył do Węgier. Na tym miejscu gdzie bitwa była gospodarowie Multańscy monaster zmurowali i słupy murowane trzy z kamienia postawili, którem ja sam widział roku 1574, z Turek jadąc za Giurgiecem miasteczkiem, dwa dni chodu od Sybinowa miasta Siedmiogrockiego, idąc przez góry³⁵.

Mimo licznych badań, zarówno archeologicznych, jak i kartograficznych, artykułów, które umieszczają Posadę w różnych lokalizacjach, oraz pomimo źródeł historycznych nadal nie jesteśmy w stanie wskazać dokładnego miejsca, w którym odbyła się bitwa pod Posadą.

Jak podaje Stanisław Krzyżanowski, po bitwie pod Posadą Węgrzy na długo zaprzestali prób podporządkowania sobie Wołoszczyzny³⁶. Księstwo wołoskie, które zwycięską bitwą utorowało sobie drogę do niezależności, cieszyło się względną autonomią przez kilkanaście lat. W 1331 r. zięć Basaraba został carem Bułgarii, co sprawiło, że Wołoszczyzna pozostawała w bliższych kontaktach z tym właśnie państwem aniżeli z Węgrami³⁷. W obliczu jednak zagrożenia tatarskiego, już po śmierci Karola Roberta, Basarab w 1344 r. zdecydował się zawrzeć sojusz z Ludwikiem I Wielkim³⁸.

Reasumując, lata panowania Basaraba znacząco wpłynęły na rozwój wołoskiej państwowości³⁹. Historia XIV-wiecznej Wołoszczyzny jest ściśle związana z rządami Założyciela, podczas których hospodar dokonał co najmniej dwóch rzeczy, dzisiaj obrosłych już legendami. Pierwszą z nich jest utworzenie państwa wołoskiego poprzez zjednoczenie wszelkich mniejszych feudalnych struktur powstałych na terytorium niziny. Drugą stanowi pamiętne zwycięstwo z 1330 r., które otworzyło przed krajem Karpat nowy rozdział państwowości⁴⁰.

³⁵ Maciej STRYKOWSKI, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i Wszystkiej Rusi* (Warszawa: Gustaw Leon Glücksberg, 1846), 384.

³⁶ KRZYŻANOWSKI, *Początki Wołoszczyzny*, 20.

³⁷ CZAMAŃSKA, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, 196.

³⁸ DEMEL, *Historia Rumunii*, 97.

³⁹ CZAMAŃSKA, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, 308.

⁴⁰ NOUZILLE, *Transylwania*, 99.

Bitwa pod Posadą jest doskonałym przykładem zastosowania nieszablonowej taktyki wojennej. Basarab wypracował wzorzec zaskakujących strategii wojskowych, przekazując je w spuściźnie kolejnym gospodarom wołoskim, takim jak Mircza Stary czy Wład III Palownik. Co więcej, cechą wspólną dla kolejnych gospodarów z dynastii Basarabów stał się zwyczaj prowadzenia mądrej i elastycznej polityki, dzięki której Wołoszczyzna nie podzieliła losu państw bałkańskich⁴¹. Wołosi, w imię niepodległości i obrony swych ziem, zarówno w 1330 r. w bitwie z Węgry, jak też później w licznych walkach z Turkami udowodnili, że potrafią dokonać rzeczy niezwykłych. Wygrana bitwa z trzykrotnie większą, wyszkoloną armią węgierską, zwana dziś tajemniczo bitwą pod Posadą, była dla Wołochów czymś więcej niż starciem, na którego szali leżały tereny Banatu Seweryńskiego. Wołosi bronili swojej kultury, rodzin, ziem oraz niezależności. Wykazali się przy tym pomysłowością i skutecznością, dzięki czemu bitwa pod Posadą stała się narodowym symbolem i doskonałym początkiem długiej drogi prowadzącej do pełnej autonomii.

BIBLIOGRAFIA

- Chronicon Pictum* — wersja zdigitalizowana *Kroniki Ilustrowanej*. Web.Archive. Dostęp 05.03.2020. https://web.archive.org/web/20120304111134/http://konyv-e.hu/pdf/Chronica_Picta.pdf.
- CONSTANTINESCU, Nicolae. „Basarab I și contribuția sa la consolidarea Țării Românești”. *Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie* 23 (1986), nr. 2: 553–570.
- CZAMAŃSKA, Ilona. *Drakula. Wampir, tyran czy bohater?*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013.
- CZAMAŃSKA, Ilona. *Moldawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 1996.
- DEMEL, Juliusz. *Historia Rumunii*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Ossolineum, 1970.
- DERCSÉNYI, Dezső. *The Hungarian illuminated chronicle — Chronica de gestis Hungarorum*. Budapest: Taplinger Publishing Company, 1964.
- DJUVARA, Neagu. *Thocomerius – Negru Voda. Un voivod de origine cumana la inceputurile Tarii Romanesti*. Bucharest: Humanitas, 2007.
- [DŁUGOSZ, Jan.] *Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*. Tłum. Karol Mecherzyński. T. III. Kraków: [b.w.], 1868.
- ELIADE, Mircea: Rumuni. Zarys historii. Tłum. Anna Kaźmierczak. Bydgoszcz: Homini, 1997.
- FLOREA, Vasile. *Sztuka Rumuńska*. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, 1989.
- GÉHIN, Paul. *Jak czytać rękopis średniowieczny*. Tłum. Beata Spieralska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, 2008.

⁴¹ CZAMAŃSKA, *Dracula*, 12.

- GŁOMBIOWSKI, Karol, i Helena SZWEJKOWSKA. *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.
- HOURIHANE, Colum. *The Grove Encyclopedia of Medieval Art and Architecture*. T. 1 Oxford: Oxford University Press, 2012.
- IORGA, Nicolae. *Description. Domnii români după portrete și fresce contemporane : adunate și publicate de președintele comisunii*. Sibiu: Editura și Tiparul Krafft & Drotleff pentru arte grafice, 1930.
- IOSIPESCU, Sergiu. „Bătălia de la Posada (9-12 noiembrie 1330). O contribuție la critica izvoarelor istoriei de început a pricipatului Țării Românești”. *Revista Istorică* 19 (2008), nr. 1-2: 59–82.
- KŁOCZOWSKI, Jerzy. *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1998.
- KOVÁCS, Endre. *Magyarok és lengyelek a történelem sodrában*. Budapest: Gondolat, 1973.
- KRZYŻANOWSKI, Stanisław. *Początki Wołoszczyzny*, Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1889.
- MADGEARU, Alexandru. „Castrum Argyas: Poenari sau Curtea de Argeș?”. W: *Studia varia in honorem Professoris Ștefan Ștefănescu Octogenarii*, red. Cristian Luca. Vol.1. București: Editura Academiei române 2009.
- NOUZILLE, Jean. *Transylwania obszar kontaktów i konfliktów*. Tłum. Jadwiga Proksa. Bydgoszcz: Homini, 1997.
- RAJMAN, Jerzy. *Encyklopedia Średniowiecza*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2006.
- REZACHEVICI, Constantin. „Localizarea bătăliei dintre Basarab I și Carol Robert (1330): în Banatul de Severin”. *Anuarul Institutului de Istorie și Arheologie* 21 (1984), nr. 5: 73-87.
- STOICESCU, Nicolae. *1330 Posada*. București: Editura Militară, 1980.
- STRYJKOWSKI, Maciej. *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka i Wszystkiej Rusi*. Warszawa: Gustaw Leon Glücksberg, 1846.

POCZĄTKI WOŁOSKIEJ AUTONOMII —
BITWA POD POSADĄ WEDŁUG XIV-WIECZNEJ
KRONIKI ILUSTROWANEJ

Streszczenie

Kronika Ilustrowana, manuskrypt z 1360 r., znana pod łacińską nazwą *Chronicon Pictum*, kończy się opowieścią o bitwie pod Posadą. Starcie zbrojne, do którego doszło w 1330 r. między Węgrami a Wołoszczyzną, dziś jest pamiętane jako doniosłe zwycięstwo nowo powstałej dynastii Basarabów. Dwie miniatury obrazujące bitwę pod Posadą zawarte na kartach 143 i 146 *Kroniki Ilustrowanej*, często pomijane w kontekście opracowania historycznego, stanowią integralną część opowieści i uzupełnienie tekstu pisanego. Obraz pełni funkcję zapisu wydarzeń oraz dodatkowo dostarcza informacji na temat ówczesnych strojów, uzbrojenia i artystycznych środków wyrazu. Analiza bitwy pod Posadą na podstawie XIV-wiecznej *Kroniki Ilustrowanej* stanowi próbę uzupełnienia badań historycznych o analizę malarstwa miniatorskiego.

Słowa kluczowe: Basarab I Założyciel; bitwa pod Posadą; Karol Robert; *Kronika Ilustrowana*; miniatury; średniowiecze; Węgry; Wołoszczyzna.

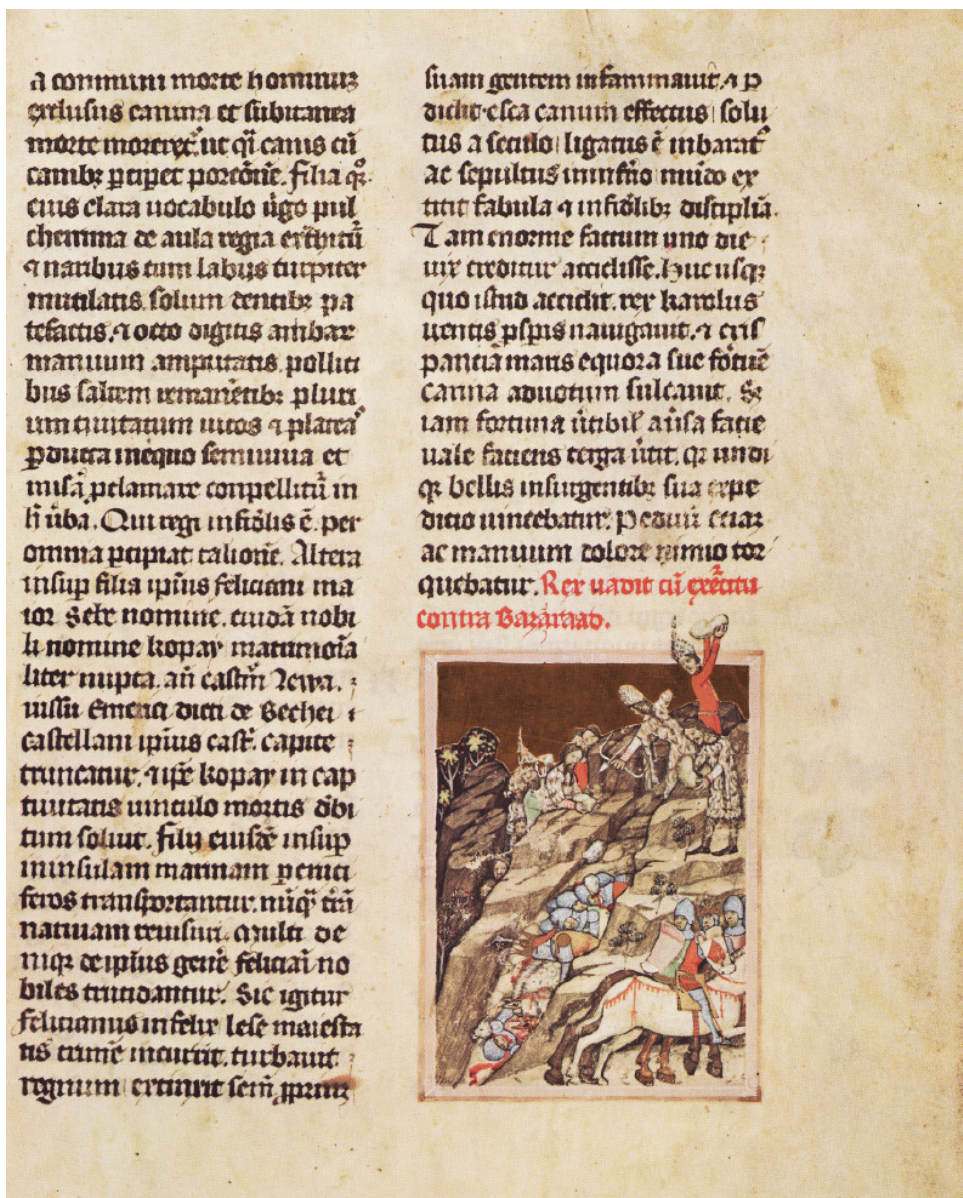
THE BEGINNINGS OF WALLACHIAN AUTONOMY:
BATTLE OF POSADA ACCORDING TO THE 14TH-CENTURY
ILLUSTRATED CHRONICLE

S u m m a r y

The Illustrated Chronicle, manuscript from 1360, known under the Latin name *Chronicon Pictum*, ended with the story of the Battle of Posada. The armed clash that took place in 1330 between Hungary and Wallachia is today remembered as a momentous victory for the newly founded Basarab dynasty. Two miniatures depicting the Battle of Posada included on pages 143 and 146, often overlooked in the context of historical elaboration, are an integral part of the story and complement the written text. The picture serves as a record of events and additionally provides information on the then costumes, armaments and artistic means of expression. The analysis of the Battle of Posada based on the 14th-century Illustrated Chronicle is an attempt to supplement historical research with an analysis of miniature painting.

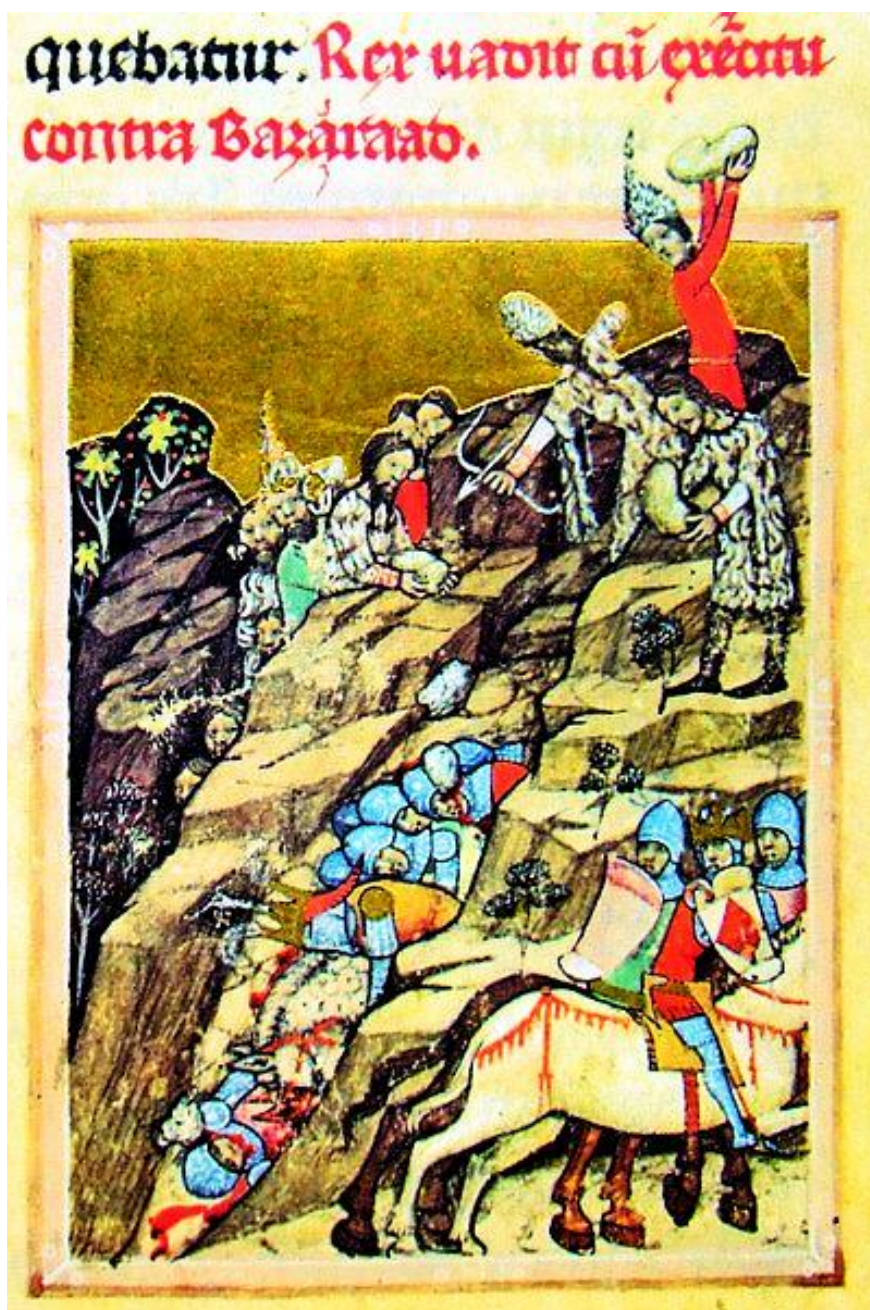
Key words: Basarab I of Wallachia; Battle of Posada; Charles I of Hungary; Hungary; Illustrated Chronicle; Middle Ages; miniatures; Wallachia.

ILUSTRACJE



1. *Kronika Ilustrowana*, Bitwa pod Posadą - karta 143, fol. 72b, verso, pergamin 300×210 mm, Cod. Lat. 404, Państwowa Biblioteka Széchényiego - Országos Széchényi Könyvtárban, Budapest

Źródło: web.archive, dostęp 05.03.2020, https://web.archive.org/web/20120304111134/http://konyv-e.hu/pdf/Chronica_Picta.pdf



2. *Kronika Ilustrowana*, Bitwa pod Posadą – miniatura z karty 143 (detal).

Źródło: Dezső DERCSÉNYI, *The Hungarian illuminated chronicle — Chronica de gestis Hungarorum* (Budapest: Tapolinger Publishing Company, 1964), k. 143.



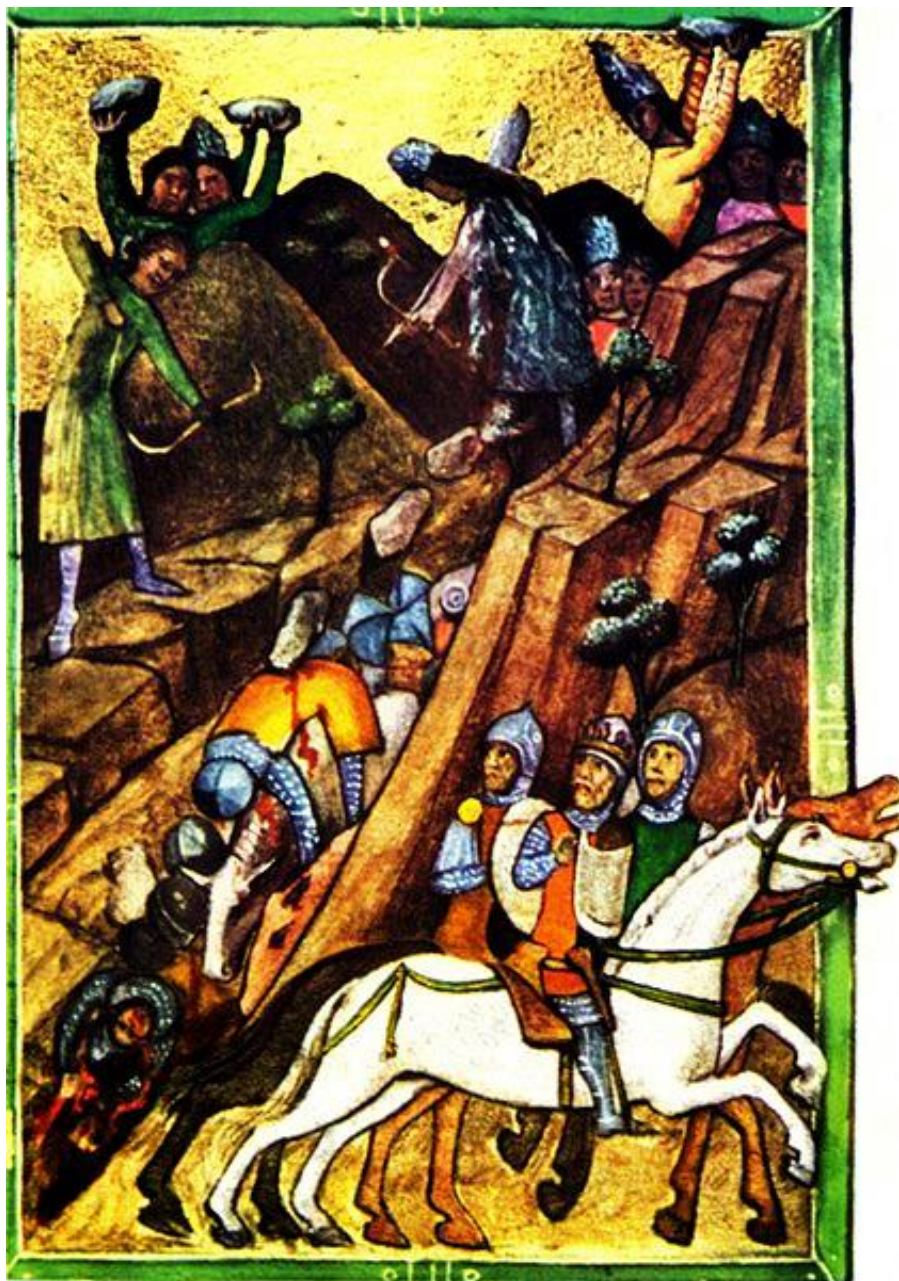
3. *Kronika Ilustrowana*, inicjał karty 144, fol. 72'a, recto, pergamin 300×210 mm, Cod. Lat. 404, Państwowa Biblioteka Széchényiego - Országos Széchényi Könyvtárban, Budapest

Źródło: Dezső DERCSÉNYI, *The Hungarian illuminated chronicle - Chronica de gestis Hungarorum* (Budapest: Tapolinger Publishing Company, 1964), k. 144.

Quidam etiam sacerdotes qui erant
capellani regis sunt occisi. Cum
nocturnum denique conuenerunt in
multitudine. Cadavera enim omnia
tam uirorum ecclesiasticorum quam
laicorum nobilium in loco certami-
nis ibidem tempore resurrectionis
omnis generalis expectant. nec
cari eorum potuerunt suos dilec-
tos propter hostium incursum aliqui-
tenus rebus. Tulenunt etiam ualachi
multos captiuos tam uulgiu-
m quam illos et accepunt pluma-
ma uestesque preciosas omnium
elisorum pecuniamque in auro
et argento inualis preciosis et
baltheis et multa marsupia la-
torum grossorum et equos multos
cum sellis et frenis. que omnia
portauerunt et tradiderunt ipsi Ba-
rad uoyuode. Rex autem mutua
annonum suorum insignia. quibus
mouerat Delev filium dyonisi-
quem putantes esse regem crudeliter
occiderunt. Rex uero ipse cum paucis
præconiis suis aliquos fideles
cum se habuit. Stabant enim in castris
eius quasi inui lapides. magister
Donch cum Ladylao filio suo
et militibus aliis de familia regis
et magister Martinus filius beren-
qui omnes reus gladio et sa-
gitarum super se recipiebant. uel

ymbres pluuuatum ut regis
uita amoris impetu suauiter.
Catebant etiam inartum ex
erectus undique et canina mul-
titudine ualchorum qui misce-
que possunt suauitate uingue-
ti cum ranum ipsi et unctos
et sacerdotes in misericordia percussit.
Quorum ualchorum numerum
ibi per hungaros occisorum. sicut
solum modo infernalis corpora
ta collegit. Rex autem cum ipse eue-
tu uenit in uisum. Porro est
hungari fortissima et diuina
plura ubique gessit. istud tam-
eis actio. ne propter uictoriam
frequentia superbit. uel certe
post superbiam præcedit comp-
entur. ut humilitate discerent
et docerent. quis.





5. *Kronika Ilustrowana*, Bitwa pod Posadą – miniatura z karty 146 (detal)

Źródło: Dezső DERCSÉNYI, *The Hungarian illuminated chronicle - Chronica de gestis Hungarorum* (Budapest: Taplinger Publishing Company, 1964), k. 146.